

Magdalena Maria Kowalska

SZTERLING CZY EURO: IMPLIKACJE POLITYCZNE

*Britain has lost an empire and has still not found a role.
Wielka Brytania utraciła rolę mocarstwa
i wciąż nie znalazła nowej.*

Dean Acheson,
przemówienie z 5 grudnia 1962 r.
Akademia Wojskowa West Point
(przekład własny)

1. Wstęp

Wielka Brytania wciąż pozostaje poza strefą euro. Wielu brytyjskich ekonomistów już od czasów Europejskiego Systemu Walutowego wskazuje na szereg specyficznych, wyłącznych cech gospodarki Królestwa, które sprawiają, iż integracja walutowa z Kontynentem nie jest dla Wielkiej Brytanii korzystna. Tymczasem analiza ekonomiczna nie jest wystarczająca. Każdą politykę, także gospodarczą, kształtują nastroje społeczeństwa, przekonania wyrosłe z sytuacji geopolitycznej i doktryny; ponieważ polityka gospodarcza jest ściśle związana ze sprawowaniem władzy i kształtuje warunki, w jakich owa władza będzie sprawowana w przyszłości, przesłanki polityczne będą ważyły tyle samo co ekonomiczne.

W podejściu ekonomicznym, zgodnie z teorią optymalnych obszarów walutowych, która stanowi punkt wyjścia w badaniach nad integracją monetarną, przyjmuje się obecnie, że kraj powinien przystąpić do jednolitego obszaru walutowego, jeżeli korzyści takiego przystąpienia przewyższą jego koszty. Podobne podejście zostało zastosowane w niniejszym artykule.

Niniejsze opracowanie ma za zadanie przedstawić korzyści i koszty polityczne integracji Wielkiej Brytanii ze strefą euro, a także odpowiedzieć na pytanie, czy bilans owych korzyści i kosztów przemawia za wejściem do Unii Gospodarczo-Walutowej i przyjęciem euro jako jedyne go prawnego środka płatniczego w Wielkiej Brytanii, czy też za pozostawieniem autonomicznej waluty brytyjskiej – funta szterlinga.

Autorka uważa, że istotne jest, aby rozpocząć rozważania od przedstawienia pozycji Wielkiej Brytanii w Europie; krótki opis nietypowej roli Wielkiej Brytanii

na arenie międzynarodowej i europejskiej stanowi pierwszą część artykułu. Następnie przedstawione są argumenty za wprowadzeniem euro w Wielkiej Brytanii i przeciw niemu, a część kończąca obejmuje konkluzje na temat rachunku politycznego w tej kwestii.

2. Pozycja Wielkiej Brytanii w Europie: ujęcie historyczne

Wielka Brytania nie jest państwem założycielskim Wspólnot Europejskich, mimo iż po drugiej wojnie światowej, kiedy inicjowane były procesy integracyjne, jedną z najważniejszych osobowości kształtujących ich charakter był Winston Churchill, ówczesny premier Wielkiej Brytanii. W swojej słynnej przemowie, wygłoszonej 19 września 1946 r. w Zurychu, przedstawił propozycję utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, zakładającą integrację Francji oraz Niemiec, a w dalszej kolejności przyłączenie mniejszych państw Europy kontynentalnej do tego organizmu [Churchill 1946]. Jednocześnie usytuował on Wielką Brytanię obok Stanów Zjednoczonych oraz Związku Radzieckiego jako stróża i wsparcie dla nowo tworzącej się organizacji.

W ciągu kolejnej dekady sytuacja geopolityczna zmieniła się całkowicie: przede wszystkim dynamicznie następowała dekolonizacja, w rezultacie czego Wielka Brytania utraciła swoje wpływy na świecie, a wraz z postępowaniem integracyjnym „szóstki” (Niemiec, Francji, krajów Beneluksu oraz Włoch) Wielka Brytania pozostawała na marginesie wydarzeń europejskich. Aby zapobiec procesom marginalizującym pozycję Królestwa w Europie, w maju 1960 r. rząd konserwatystów stworzył Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu¹ (*European Free Trade Association – EFTA*), organizację międzyrządową, konkurencyjną wobec powstających w tym czasie Wspólnot Europejskich. Bardzo szybko okazało się jednak, że EFTA nie może spełniać pokładanych w niej nadziei, w związku z czym w czerwcu 1961 r. Wielka Brytania podjęła decyzję o konieczności wstąpienia do Wspólnoty Europejskiej jako jej pełnoprawny członek [Szajkowski 2003, s. 72].

Decyzja ta była bardzo kontrowersyjna – prawie wszystkie założenia traktatów rzymskich były dla Wielkiej Brytanii nie do przyjęcia², jednak konieczność i pragmatyka wymagały zaangażowania w procesy integracyjne kontynentu. Niemniej jednak to Europa, i to dwukrotnie ustami Charlesa de Gaulle’a, wyraziła sprzeciw wobec akcesji Wielkiej Brytanii. Pierwsze weto (1963 r.) argumentował on faktem, iż społeczeństwo brytyjskie nie jest „europejskie” w swoim nastawieniu, a sama

¹ EFTA powstała na mocy traktatu podpisanego 4 stycznia 1960 r. w Sztokholmie; traktat podpisały wtedy: Austria, Dania, Wielka Brytania, Norwegia, Portugalia i Szwecja.

² Zasady wewnętrznego rynku uniemożliwiały Wielkiej Brytanii utrzymanie handlu wewnątrz Wspólnoty Narodów na zasadach preferencyjnych, nie do zaakceptowania była także polityka rolna. We wrześniu 1962 r. Partia Pracy wydała oświadczenie, w którym stwierdziła, że „Wielka Brytania jest centrum i założycielką znacznie większej i jeszcze ważniejszej grupy – Wspólnoty Narodów” [Robbins 2000, s. 307].

Wielka Brytania nadal przywiązuje większą wagę do stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i Wspólnotą Narodów. Natomiast w 1967 r. gospodarcze wyniki „szóstki” były znacznie lepsze niż brytyjskie i nikt nie chciał ryzykować ich pogorszenia [Robbins 2000, s. 308-309]. W 1969 r. de Gaulle zrezygnował ze stanowiska prezydenta Francji, co umożliwiło ponowne rozpoczęcie negocjacji; traktat akcesyjny został podpisany 1 stycznia 1972 r., a przystąpienie do Wspólnot nastąpiło w 1973 r.

Szczególny wymiar brytyjskim stosunkom z Europą, a także brytyjskiej percepcji Europy, nadała Margaret Thatcher, która w swojej retoryce była wręcz antyeuropejska, a w 1979 r., kiedy obejmowała urząd premiera, Wspólnota Europejska stanowiła antytezę wszystkiego, co postulowała. Sposób, w jaki Margaret Thatcher prowadziła rozmowy z partnerami z Europy, sprawił, iż w latach 80. Wielka Brytania poddana została rosnącej izolacji [Pilkington 2001, s. 18]. Jednak mimo swojej ostrej retoryki, jej poglądy nie różniły się zasadniczo od poglądów wszystkich rządów, jakie dotychczas sprawowały władzę w Królestwie [Franklin 1990, s. 12-13]. Po odejściu Thatcher w 1990 r., na czele rządu konserwatystów stanął John Major. W tym okresie (początek lat 90.) trwały negocjacje traktatu z Maastricht, podczas których Major oponował wszelkim dążeniom federacyjnym, a także tzw. Europie socjalnej. W efekcie osiągnął on dla Wielkiej Brytanii *opt-out*³ w sprawie protokołu socjalnego załączonego do traktatu oraz w sprawie przyjęcia wspólnej waluty. Wizja Europy tamtego okresu została wyraźnie wyartykułowana przez ministra spraw zagranicznych Malcolma Rifkinda, który podkreślał, że nie jest ona antyeuropejska, ale Wielka Brytania nie chce stracić własnej tożsamości [Szajkowski 2003, s. 77].

Od 1979 r. Wspólnota Europejska wprowadziła Mechanizm Kursów Walutowych (*Exchange Rate Mechanism* – ERM), którego celem była redukcja wahań kursowych walut państw członkowskich Unii Europejskiej. Wielka Brytania przystąpiła do ERM w 1990 r., jednak we wrześniu 1992 r. miał miejsce kryzys systemu, w wyniku czego z powodu ataków spekulacyjnych Wielka Brytania straciła miliardy funtów i w efekcie wycofała się z systemu (szerzej: [Budd 2005]). To wydarzenie sprawiło, iż Londyn postrzegał coraz ściślej integrację z Europą jako poważne niebezpieczeństwo i źródło wielkich kosztów; stąd swej roli w regionie upatrywał przede wszystkim w partnerstwie oraz współpracy obronnej w ramach NATO [Szajkowski 2003, s. 79]. W tym czasie często podnoszona była kwestia ewentualnego wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, co wynikało z przekonania, iż UE coraz mniej przypomina organizację, do której Wielka Brytania zdecydowała się przystąpić.

W 1997 r. wybory parlamentarne wygrali laburzyści i premierem został Tony Blair, postrzegany jako najbardziej proeuropejski od czasów Heatha [Geddes 2004, s. 88]. Oznaczało to, że pytanie, czy Wielka Brytania powinna pozostać w Unii Europejskiej, ustąpiło miejsca pytaniu o stopień zaangażowania Królestwa w procesy integracyjne. Partia Blaira kreowała się wówczas jako postępową i nowoczesną, znająca odpowiedź na pytanie o zmieniające się środowisko międzynarodowe. Otwarta

³ *Opt-out* – zgoda na nieprzyjęcie dorobku prawnego w wybranych dziedzinach.

proeuropejskość nie wchodziła jednak w grę, głównie ze względu na ogólnie wrogą Europie opinię publiczną, a w konsekwencji strach laburzystów przed utratą elektoratu; konieczne było balansowanie między pozytywną retoryką a jednoznacznymi stanowiskami wobec najważniejszych spraw, między proeuropejskim myśleniem a patriotycznymi uczuciami⁴ [Holden 2002, s. 116].

Pierwsza połowa 1998 r., kiedy Wielka Brytania objęła prezydencję w Radzie Unii Europejskiej, to okres ostatnich przygotowań przed przyjęciem wspólnej waluty przez pierwszą grupę państw UE (nie obejmującą Wielkiej Brytanii); ostatniego dnia prezydencji brytyjskiej urządowanie rozpoczął Europejski Bank Centralny. Tony Blair oraz minister skarbu, Gordon Brown, przewodniczyli niemal wszystkim spotkaniom, na których były podejmowane najważniejsze decyzje, jednak ich udział był znacznie ograniczony (pozostanie poza strefą oznaczało brak możliwości decydowania w kwestiach monetarnych).

Obecną pozycję Wielkiej Brytanii w Europie wyznaczają natomiast następujące elementy: zaangażowanie militarne w Iraku, wciąż obowiązujący rabat brytyjski (choć w trakcie negocjacji perspektywy finansowej 2007-2013 został on ograniczony) oraz brak decyzji w sprawie wejścia do strefy euro, które widziane jest jako oddanie znacznej części suwerenności w ręce Brukseli. Generalne podejście Londynu jest następujące: Wielka Brytania widzi duże korzyści w przyjęciu wspólnej waluty, jednak jej wprowadzenie musi zostać poprzedzone:

- spełnieniem pięciu testów ekonomicznych, co zapewni sukces gospodarczy przedsięwzięcia (szerzej: [HM Treasury...]),
- referendum, w którym obywatele wypowiedzą się, czy chcą, aby Wielka Brytania stała się członkiem Unii Gospodarczo-Walutowej [Brown 2003].

Dotychczas jednak pierwszy warunek nie został według rządu spełniony, wobec czego Wielka Brytania nie może przedstawić strategii wejścia do strefy euro, co postulowała swojego czasu Komisja Europejska [Gowland, Turner 2000, s. 363]. Należy dodać, że sposób, w jaki zostały przedstawione tzw. testy Browna, jest bardzo enigmatyczny i mogą być one narzędziem nie tylko oceny ekonomicznej, ale także dyskursu politycznego.

3. Euro czy szterling: dyskurs polityczny

3.1. Chodzi o kształt Europy, który promują Brytyjczycy

Wszystkie argumenty, które przemawiają za rezygnacją z funta na rzecz euro, dają się podsumować jednym ogólnym stwierdzeniem: wprowadzenie euro jako wyłącznego środka płatniczego w Wielkiej Brytanii oznaczać będzie zwiększenie siły jedności europejskiej, która w pozytywny sposób może oddziaływać na percepcję

⁴ W manifestie laburzystów z roku 1997 znalazło się jednoznaczne stwierdzenie: „Jesteśmy przeciwko europejskiemu federalnemu superpaństwu” [Labour Party...].

świata odnośnie do potęgi Unii Europejskiej, a także mocnej pozycji Wielkiej Brytanii w jej strukturach.

Tradycyjnie bicie monet i druk pieniądza papierowego pozostawały w kompetencjach władzy państwowej i symbolizowały siłę i jedność całego terytorium, na którym obowiązywały. Wspólna waluta tymczasem reprezentuje nową kategorię – jedność wszystkich Europejczyków, będącą rezultatem dobrowolnej umowy dumnych i wiekowych narodów [Schwartz 2004, s. 68; Johnsons 1996, s. 182]. Idąc dalej, należy wskazać jeden z atrybutów zjednoczonej Europy, jakim jest flaga: dwanaście żółtych gwiazdek na granatowym tle – ten sam symbol znajduje się na monetach i banknotach euro; można stwierdzić, iż dla narodów, połączonych dotychczas jedynie jednakową okładką paszportu, jest to kolejny przyczynek do poczucia wspólnej przynależności. Dodatkowo wizerunek królowej Anglii na monetach euro również stanowiłby jasny przekaz o silnym uczestnictwie Wielkiej Brytanii w procesach integracyjnych.

Projekt wprowadzenia jednolitej waluty na całym obszarze Unii Europejskiej może być postrzegany jako przedsięwzięcie zasadniczo polityczne, którego rezultatem są spodziewane pozytywne skutki gospodarcze, które jednak nie stanowią podstawowego uzasadnienia wprowadzenia wspólnej waluty. Debata na temat unii monetarnej to jednocześnie debata nad preferowanym kształtem integracji europejskiej w przyszłości.

W przemówieniu, które miało miejsce 24 stycznia 2001 r. w Londynie, Joschka Fischer, ówczesny minister spraw zagranicznych Niemiec, na określenie federacji – znając brytyjską niechęć do tej idei – użył sformułowania „słowo na F” [Fischer 2001]. W tym samym przemówieniu Fischer wskazywał, jak różne zrozumienie terminu federalizm mają narody brytyjski i niemiecki; dla Brytyjczyków federalizm europejski łączy się z silną centralizacją i utratą suwerenności, natomiast dla Niemiec jest to symbol niezależności i decentralizacji [Fischer 2001].

Brytyjski model integracyjny wykluczał wysoki stopień integracji politycznej, co zostało przedstawione w pierwszej części opracowania; ponieważ w Królestwie istnieje przeświadczenie, że wprowadzenie waluty euro jest jednym z ostatnich etapów w budowie Stanów Zjednoczonych Europy, istnieje niechęć czy też całkowity brak zgody na rezygnację z funta szterlinga, symbolizującego siłę monarchii i jej niezależność [Schwartz 2004, s. 187]. Zamiana funta szterlinga na euro, oznaczająca utratę suwerenności monetarnej, jest utożsamiana z utratą niezależności i centralizacją wprowadzaną „tylnymi drzwiami”.

3.2. Wyrzeczenie się wojen: bez euro niemożliwe?

Dodatkowa emisja pieniądza stanowiła zwykle jedno z narzędzi państwa podczas wojny; w ten sposób finansowane były ogromne wydatki na zbrojenia, dzięki czemu nadmierne potrzeby finansowe państwa były szybko zaspokajane. Można uznać, iż w czasach powojennych procesy integracyjne, przede wszystkim między

Niemcami a Francją, miały podłoże polityczne – miały służyć temu, aby owe narody nigdy więcej nie walczyły ze sobą. Wspólna waluta jest mocnym gwarantem pokoju na kontynencie. Jeśli narody Europy Zachodniej nie oczekują już prowadzenia wojen między sobą, nie potrzebują też narodowych instrumentów finansowych okresu wojny. Wprowadzenie jednolitej waluty we Wspólnocie reprezentuje realne i symboliczne wyrzeczenie się jakiegokolwiek antycypowanej potrzeby obrony narodowej, a w zamian uzyskanie mechanizmu obrony suwerenności ogólnowspólnotowej [Geodhart 1995, s. 455]. Wspólna waluta może działać jak antidotum na wąski nacjonalizm i zabezpiecza pokój na kontynencie [Schwartz 2004, s. 70].

Z drugiej jednak strony rezygnacja z przystąpienia do strefy euro wcale nie oznacza, że Wielka Brytania rezygnuje z pokojowych metod rozwiązywania konfliktów w Europie. Królestwo jest wciąż zaangażowane w działania w ramach drugiego i trzeciego filara Unii Europejskiej, które umożliwiają wypracowywanie wspólnych stanowisk w kwestiach strategicznych bez naruszenia suwerenności każdego z państw.

W tej części debaty pojawia się także przekonanie, iż sama integracja europejska nie była (nie jest) głównym czynnikiem zapewniającym pokój w Europie. Wybrani autorzy wskazują, iż nie mniej ważnym elementem było zaangażowanie amerykańskie na kontynencie po roku 1943, w tym rola Stanów Zjednoczonych w upadku żelaznej kurtyny i rozpadzie Związku Radzieckiego po upadku muru berlińskiego w 1989 r. W dzisiejszej sytuacji geopolitycznej to nie ewentualny konflikt między Niemcami a Francją może stać się realnym zagrożeniem dla pokoju w regionie europejskim, ale napięcia związane z nieporozumieniami odnośnie do wspólnej polityki, także polityki monetarnej [Schwartz 2004, s. 187].

3.3. Współdecydowanie o polityce monetarnej lepsze niż dominacja marki niemieckiej

Ecú, jednostka rozliczeniowa Europejskiego Systemu Walutowego, używana w Europie Zachodniej od 1979 r. poprzedzała wprowadzenie waluty euro. Chociaż oficjalnie wartość ecú wyznaczana była za pomocą mechanizmu koszyka walut europejskich, wchodzących w skład ESW, w rzeczywistości marka niemiecka stanowiła kotwicę stabilizującą poziom cen w krajach systemu. W ten sposób wielka siła Niemiec po raz kolejny samoczynnie znalazła ujście, dominując sposób prowadzenia polityki przez pozostałych partnerów. Niemniej jednak decyzja o utworzeniu całkowicie nowej waluty oraz postawienie w centrum systemu wspólnego Europejskiego Banku Centralnego, opierającego się na zasadach koordynacji, sprawiły, iż euro – choć bazujące na mocnych tradycjach antyinflacyjnych Niemiec – stanowi wyraz jednolitej polityki monetarnej, którą tworzą wszystkie kraje strefy.

Prezesi wszystkich banków centralnych państw Unii Europejskiej wraz z prezesem i wiceprezesem EBC wchodzi w skład Rady Ogólnej. Do obowiązków tego organu należy pełnienie funkcji doradczych, wspomagających i administracyjnych.

Natomiast najważniejszym organem decyzyjnym EBC jest Rada Prezesów, w której skład wchodzi członkowie Zarządu EBC oraz prezesi narodowych banków centralnych państw strefy euro. Organ ten wydaje wiążące decyzje, dyrektywy i rozporządzenia oraz podejmuje niezbędne działania, szczególnie w zakresie ustalania polityki pieniężnej strefy euro [Narodowy... 2004, s. 10]. Prezes Banku Anglii nie zasiada więc w Radzie, podejmującej decyzje najważniejsze, które bez wątpienia wpływają na sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii. Wejście do strefy euro oznaczałoby możliwość współdecydowania o charakterze polityki monetarnej całej strefy. Pozostając zaś poza strefą euro, Wielka Brytania naraża się na status „członka drugiej kategorii” [Johsons 1996, s. 183; *The Euro Debate...* 2001, s. 34].

Z wejściem do strefy euro łączy się obowiązek trwałego spełnienia wielu warunków o charakterze ekonomicznym, przede wszystkim kryteriów z Maastricht oraz Paktu Stabilności i Wzrostu. Mimo kontrowersji związanych z zapisami paktu, należy uznać, że zapewnienie zdrowych finansów publicznych stanowi podstawę dobrej kondycji gospodarczej każdego państwa; w wielu przypadkach wiąże się to z koniecznością podjęcia przez rząd bardzo niepopularnych decyzji, na co często nie ma on odwagi – uczestnictwo w strefie euro pomaga w realizacji ambitnego programu utrzymania wydatków publicznych na rozsądnym poziomie oraz zapobiegania zwiększonej inflacji. W odniesieniu do Wielkiej Brytanii, której w XX wieku nie charakteryzowała stabilność cen [Vickers 2007], ten czynnik wydaje się istotny w toczącej się debacie.

Kontrargumentem powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż istnieje realne zagrożenie braku konwergencji brytyjskiej gospodarki w stosunku do największych systemów gospodarczych strefy euro, w wyniku czego decyzje podejmowane w ramach Rady Prezesów nie będą odpowiednie dla utrzymania równowagi w gospodarce brytyjskiej, a fizyczne współuczestniczenie w kształtowaniu polityki monetarnej nie będzie miało swojego odzwierciedlenia w charakterze podejmowanych przez ogół prezesów decyzjach.

3.4. Wspólna waluta pomocna we wprowadzaniu niepopularnych reform?

Wielka Brytania nie potrzebuje zewnętrznej kotwicy, podmiotu decyzyjnego, który będzie narzucał jej charakter podejmowanych działań politycznych czy reform gospodarczych. Monarchia brytyjska jest silnym państwem, które ma wielowiekową tradycję, popartą historyczną siłą ogólnoświatową. Pomocność restrykcyjnych reguł na szczeblu europejskim w odniesieniu do polityki monetarnej, zasad konkurencji czy spraw socjalnych postrzegane są w Królestwie jako szansa dla grupy krajów obejmującej Hiszpanię, Portugalię i Grecję, jednak w stosunku do Wielkiej Brytanii te same działania uznaje za niepotrzebne oraz za dyktat Europy w stosunku do spraw wewnętrznych [*The Euro Debate...* 2001, s. 72]. Metodą, która dotychczas była stosowana i daje zadowalające efekty, jest metoda stopniowego wzajemnego uznawania standardów, zgodna z brytyjskim podejściem do integracji europejskiej [Schwartz 2004, s. 188].

3.5. Przeciwwaga dla dolara amerykańskiego oraz pozycji USA na arenie międzynarodowej

Znane powszechnie powiedzenie, że dla Stanów Zjednoczonych Europa to miejsce turystyczne, w którym poszczególne kraje stanowią kolejne parki tematyczne, ma swój wymiar globalny. Ze Stanami Zjednoczonymi bowiem, niekwestionowaną

Tabela 1. Udział wybranych walut w rezerwach dewizowych państw członkowskich MFW (na koniec roku (w %))

Wszystkie kraje	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
USD	62,1	65,2	69,4	71,0	71,0	71,4	67,0	65,9	65,8	66,5
JPY	6,7	5,8	6,2	6,4	6,1	5,1	4,4	3,9	3,8	3,6
GBP	2,7	2,6	2,7	2,9	2,8	2,7	2,8	2,8	3,4	3,7
CHF	0,3	0,3	0,3	0,2	0,3	0,3	0,4	0,2	0,2	0,1
EUR	–	–	–	17,9	18,4	19,3	23,9	25,3	25,0	24,4
DEM	14,7	14,5	13,8	–	–	–	–	–	–	–
FRF	1,8	1,4	1,6	–	–	–	–	–	–	–
NLG	0,2	0,4	0,3	–	–	–	–	–	–	–
ECU	7,1	6,0	1,2	–	–	–	–	–	–	–
pozostałe	4,3	3,8	4,5	1,6	1,5	1,2	1,5	1,9	1,8	1,6
Kraje rozwinięte										
USD	57,4	59,1	67,6	73,5	72,5	72,7	68,9	70,5	71,5	73,7
JPY	5,7	5,9	6,9	6,7	6,5	5,6	4,4	3,8	3,6	3,3
GBP	2,1	2,0	2,1	2,2	2,0	1,9	2,1	1,5	1,9	2,1
CHF	0,1	0,1	0,2	0,1	0,2	0,3	0,6	0,2	0,1	0,1
EUR	–	–	–	16,1	17,1	18	22,4	22,1	20,9	19,2
DEM	15,9	16,2	13,4	–	–	–	–	–	–	–
FRF	1,7	0,9	1,2	–	–	–	–	–	–	–
NLG	0,2	0,2	0,2	–	–	–	–	–	–	–
ECU	12,3	11,2	2,3	–	–	–	–	–	–	–
pozostałe	4,7	4,4	6,2	1,4	1,6	1,5	1,7	1,9	2	1,6
Kraje rozwijające się										
USD	68,5	72,4	71,2	68,2	69,3	70,1	65,2	61,3	60,2	60,5
JPY	8,1	5,7	5,6	6,0	5,8	4,6	4,4	4,0	4,1	3,8
GBP	3,5	3,3	3,3	3,7	3,5	3,5	3,5	4,0	4,9	5,1
CHF	0,6	0,6	0,5	0,4	0,3	0,3	0,2	0,2	0,2	0,2
EUR	–	–	–	19,9	19,8	20,6	25,4	28,5	29	28,8
DEM	13,0	12,5	14,3	–	–	–	–	–	–	–
FRF	2,0	2,1	2,1	–	–	–	–	–	–	–
NLG	0,3	0,5	0,4	–	–	–	–	–	–	–
ECU	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
pozostałe	3,9	3,0	2,7	1,7	1,3	1,0	1,3	2,0	1,6	1,6

Źródło: [IMF, Annual... 2006, s. 130].

potęgą militarną naszych czasów oraz krajem dominującym w prawie wszystkich innych dziedzinach, nie może konkurować żadne z państw europejskich. Natomiast jednocząc się, w tym także monetarnie, Europa staje się jedną z głównych sił w skali świata.

Przed utworzeniem strefy euro walutami realnie liczącymi się na rynku globalnym (tzw. walutami międzynarodowymi) były niemiecka marka, brytyjski funt szterling oraz w znacznie mniejszym stopniu frank francuski. Dzięki strefie euro wyrasta na świecie kolejny blok monetarny, który w przyszłości będzie zdolny konkurować z dolarem [*The Euro Deate...*, s. 34].

Tabela 1 przedstawia procentowy udział poszczególnych walut w rezerwach walutowych w świecie w latach 1996-2005. Rozpatrując wskaźnik agregatowy dotyczący rezerw wszystkich państw oraz analogiczny wskaźnik dla rezerw państw rozwijających się, można uznać, iż od czasu wprowadzenia euro (rok 1999) rezerwy w owej walucie cechowała tendencja zwykła, podobnie jak to miało miejsce w przypadku funta szterlinga, aczkolwiek jego rola jest zdecydowanie słabsza. Natomiast w grupie państw wysoko rozwiniętych funt szterling pozostał stabilny, podczas gdy pozycja euro wzmocniła się. Największy wzrost udziału euro miał miejsce w latach 1999-2000, gdy nastąpiło wyraźne przesunięcie z kategorii „pozostałe”. Może to świadczyć o wzroście wiarygodności euro. W roku 2002 wzrost znaczenia euro wiązał się ze spadkiem udziału dolara, ale to waluta amerykańska jest wciąż najważniejszą walutą rezerw. Można sądzić, że przystąpienie Wielkiej Brytanii do strefy euro zwiększyłyby poziom rezerw utrzymywanych na świecie w walucie europejskiej w stopniu większym, niż wynikałoby to z prostego przejścia rezerw denominowanych w funtach na rezerwy utrzymywane w euro.

3.6. Koń trojański Ameryki czy wiarygodny partner?

Chociaż obecne procesy polityczne w innych częściach świata (Chiny, Ameryka Łacińska) nie wskazują na to, aby w najbliższym czasie wyrosła nowa potęga globalna, mogąca zagrozić układowi sił w dzisiejszym świecie, działania krajów rozwiniętych powinny być dalekowzroczne, wykluczające przyszłe wyłączenie regionu europejskiego z podejmowania decyzji w skali globalnej. Europejscy partnerzy Wielkiej Brytanii nie darzą jej zaufaniem, szczególnie w związku z wciąż widocznym aliansem Królestwa z USA w obliczu konfliktów zbrojnych na świecie (poparcie wojny w Iraku w marcu 2003 r., brak potępienia nieproporcjonalnej reakcji Izraela wobec działań Libanu w lipcu 2006 r.). Przyjęcie wspólnej waluty przez Wielką Brytanię może okazać się bardzo ważnym sygnałem dla Europy, że oto Brytyjczycy zaakceptowali swoje miejsce w Unii Europejskiej w opozycji do obecnie promowanego dystansu w sprawach regionalnych.

Dodatkowo wprowadzenie euro oznaczać będzie, że Wielka Brytania dokłada wszelkich starań na rzecz rozwoju Wspólnoty. W przeciwnym wypadku wzmocnione zostanie uprzedzenie o „zdradzieckiej Anglii”. W krajach strefy euro panuje

przeświadczenie, że Wielka Brytania zawsze „ciągnie się na szarym końcu”, jeśli chodzi o sprawy europejskie, a czasami nazywana jest koniem trojańskim Stanów Zjednoczonych [Schwartz 2004, s. 67].

Powyższy argument nie znajduje w zasadzie żadnej przeciwwagi u zwolenników utrzymania szterlinga. W literaturze brytyjskiej pojawia się stwierdzenie, że obecna pozycja Wielkiej Brytanii i jej autonomia zapewnia równowagę wobec antyamerykańskiego nastawienia kontynentu [Schwartz 2004, s. 189; *The Euro Debate...* 2001, s. 94], jednak należy stwierdzić, iż jest to typowe podejście brytyjskie, które nie ma odzwierciedlenia w opracowaniach literatury światowej.

4. Podsumowanie

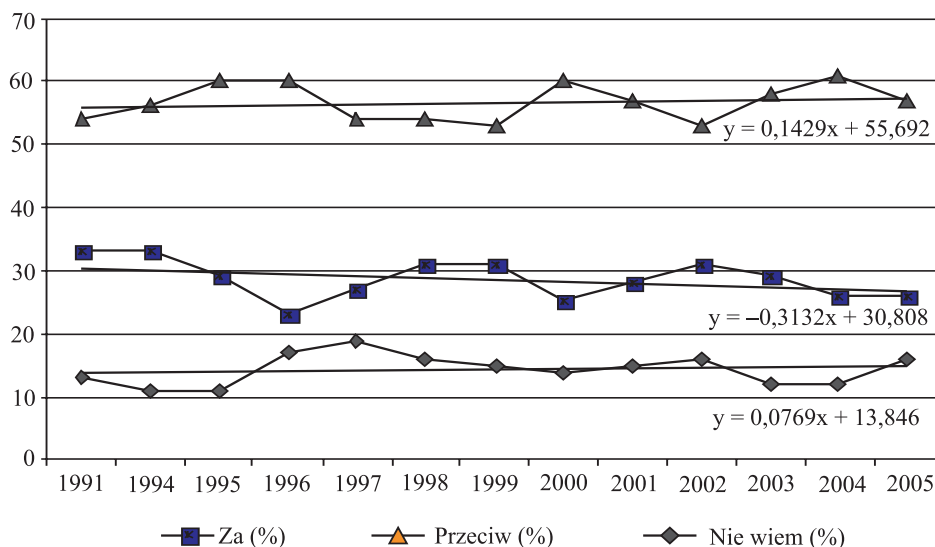
Czy suwerenność polityczna jest dla Brytyjczyków warta poświęcenia:

- wpływu na supraregionalną politykę w Europie
- wzmocnionego wspólnego głosu w ramach polityki gospodarczej skali światowej? Jaką pozycję będzie miała Wielka Brytania poza strefą euro? Czy Brytyjczycy na pewno są Europejczykami?

Wydaje się, iż oddelegowanie uprawnień narodowych w dziedzinie monetarnej nie oznacza dla Wielkiej Brytanii utraty suwerenności, a jedynie częściowe jej przekazanie na szczebel ponadnarodowy, na którym również będzie ona miała ważny głos. W ten sposób idea państwa narodowego jest faktycznie naruszana, jednak istnieją korzyści związane z tym stanem rzeczy. Są to przede wszystkim wzmocnienie roli całego kontynentu w strukturach światowych, możliwość konkurowania z potęgą Stanów Zjednoczonych, a także innymi siłami światowymi, które mogą wkrótce powstać (np. Chiny).

W rzeczywistości debata nad przystąpieniem do strefy euro to debata na temat przyszłości Unii Europejskiej, jaką Królestwo jest skłonne zaakceptować. Tkwiąc w przekonaniu o swojej światowej roli, wyjątkowości oraz odmienności od pozostałych państw Europy, Wielka Brytania stała się niechętna pogłębianiu procesów integracyjnych, pozostając zwykle z daleka od państw awangardy integracyjnej. Unia polityczna oraz koncepcja Europy opartej na zasadach federacji jest dla Wielkiej Brytanii nie do przyjęcia, a unia monetarna jest postrzegana jako oczywisty krok w niepożądanym kierunku.

Choć rząd Partii Pracy, sprawującej władzę od 1997 r. przez kolejne trzy kadencje, uznawany jest za jeden z najbardziej proeuropejskich w swojej retoryce, jako władza wybierana przez naród jest on zakładnikiem opinii publicznej, która tradycyjnie jest w swoim nastawieniu zdecydowanie antyeuropejska. Od 1991 r. instytut Ipsos MORI, drugi pod względem wielkości instytut badań rynku i opinii publicznej w Królestwie, zadaje Brytyjczykom następujące pytanie: „Jeśli dziś odbyłoby się referendum w sprawie przyjęcia przez Wielką Brytanię wspólnej waluty europejskiej, jakbyś zagłosował(a)?”. Rysunek 1 prezentuje wyniki badań w ciągu blisko piętnastu lat oraz linie trendu dla poszczególnych odpowiedzi.



Rys. 1. Procentowy udział poszczególnych odpowiedzi na pytanie:
 jeśli dziś odbyłoby się referendum w sprawie przyjęcia przez Wielką Brytanię
 wspólnej waluty europejskiej, jak byś zagłosował(a)?

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Ipsos Mori... 2007].

Na podstawie wykresu można stwierdzić, że chociaż osób nieprzychylnych wspólnej walucie przybyło, a liczba jej zwolenników zmalała, ogólny stosunek Brytyjczyków do euro nie uległ wyraźnym zmianom. W lutym 2005 r., za wstąpieniem Wielkiej Brytanii do Unii Gospodarczo-Walutowej opowiedziało się 26% respondentów, podczas, gdy deklarujących zagłosowanie w referendum na „nie” było 57%. Opinia publiczna dostarcza elitom politycznym Królestwa ostatecznego argumentu dla pozostania poza strefą euro, szczególnie w sytuacji, w której rząd brytyjski zapowiedział zwołanie referendum w celu podjęcia decyzji o przystąpieniu do strefy euro.

Literatura

- Blair A., *Saving the Pound? Britain's Road to Monetary Union*, Pearson Education, London 2002.
- Brown G., *Statement by the Chancellor of the Exchequer on UK Membership of the Single Currency*, 9 czerwca 2003.
- Budd A., *Black Wednesday. A Re-examination of Britain's Experience in the Exchange Rate Mechanism*, The Institute of Economic Affairs, The Wincott Foundation, London 2005.
- Churchill W., *European Union*, Zürich, przemówienie z 19 września 1946 r.
- Fischer Y., *Przemówienie z okazji wręczenia Nagrody Niemiecko-Brytyjskiej 2000*, Londyn, 24 stycznia 2001, <http://www.germany.info/relaunch/politics/speeches/012401.html>, 10.06.2007
- Franklin M., *Britain's Future in Europe*, The Royal Institute of International Affairs, London 1990.

- Geddes A., *The European Union and British Politics*, Palgrave, London 2004.
- Goodhart C.A.E., *The Political Economy of Monetary Union*, [w:] *The Macroeconomics of the Open Economy*, red. P.B. Kenen, Princeton University, 1995.
- Gowland D., Turner A., *Reluctant Europeans. Britain and European Integration 1945-1998*, Longman, London 2000.
- Holden R., *The making of New Labour's European Policy*, Palgrave, London 2002.
- HM Treasury, <http://www.hm-treasury.gov.uk>.
- Ipsos MORI, <http://www.ipsos-mori.com/europe>.
- IMF, *Annual Report of the Executive Board, Financial Year 2006, September 14, 2006*, s. 130.
- Johnsons C., *In With the Euro, Out With the Pound: The Single Currency for Britain*, Penguin Books, London 1996.
- Labour Party Manifesto 1997, <http://www.labour-party.org.uk>.
- Narodowy Bank Polski, *Europejski System Banków Centralnych*, Warszawa 2004.
- Pilkington C., *Britain in the European Union Today*, Manchester University Press, Manchester 2001.
- Robbins K., *Zmierzch wielkiego mocarstwa. Wielka Brytania w latach 1870-1992*, Ossolineum, Wrocław 2000.
- Schwartz B., *The Euro as Politics*, The Institute of Economic Affairs, London 2004.
- Szajkowski B., *The British Vision of Europe*, [w:] *Wizje Unii Europejskiej. Przyszłość wspólnej Europy*, red. M. Żurek, Centrum Europejskie Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2003.
- Temperton P., *The UK & the Euro*, Wiley, London 2001.
- The Euro Debate. Persuading the People*, red. R. Beetham, The Federal Trust for Education and Research, London 2001.
- Vickers J., *Price Stability in UK*, wykład wygłoszony przez Dyrektora Wykonawczego i Głównego Ekonomistę Banku Anglii na Uniwersytecie w Strathclyde dnia 26 maja 1999 r., www.bankofengland.co.uk/publications/speeches/1999/speech44.pdf, 10.06.2007.
- Wielądek R., *Euro i dolar jako waluty międzynarodowe*, [w:] *Unia Europejska i Stany Zjednoczone wobec wyzwań globalizacji*, red. K. Żukrowska, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2006.
- Whyman P., Baimbridge M., Burkitt B., (red.) *Implications of the Euro. A Critical Perspective from the Left*, Routledge, London 2006.

STERLING OR EURO: POLITICAL IMPLICATIONS

Summary

The article presents costs and benefits resulting from possible keeping the pound (or introducing the euro) as a currency of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland. The article touches upon the political and social aspects of the issue. The highlights are: perceiving the national currency as a sovereignty symbol, British vision of Europe and the UK-USA relations as well as the UK participation in the past and future process of integration which takes place in Europe.

The last part of the paper presents recent research on negative attitude of British nation towards common currency and the statement that the debate on whether to join the euro zone or not, is in fact a debate on the future of the European Union, which the United Kingdom is willing to accept.

Magdalena Maria Kowalska – mgr, doktorantka w Katedrze Polityki Ekonomicznej i Europejskich Studiów Regionalnych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.